



Odtwarzacz Harmana to najniższy, ale i najgłębszy ze wszystkich testowanych modeli. Przednia ścianka jest dla tego producenta charakterystyczna – duża część została zakryta akrylowym płatem, pod którym znalazł się bładniebieski wyświetlacz dot-matrix o całkiem dużej liczbie znaków. Pod nim mamy przyciski sterujące napędem – zgodnie z designem są wąskie i przez to niezbyt wygodne (od razu lepiej wziąć pilota). *BDT Remote* jest dobry – ma ergonomiczny kształt i przyjemne wykończenie powierzchni, a także świetnie rozstawione przyciski o zróżnicowanym kształcie, a ponadto podświetlenie. Szuflada wysuwa się spod uchylnej klapki. Na skraju lewej strony mamy wyłącznik stand-by z dużą białą kontrolką, po prawej - gniazdo USB. Możemy przezeń odtwarzać muzykę i filmy. Instrukcja mówi, że obsługuje ono pliki muzyczne w mp3 do 320 kbps, WMA i AAC. Jak się okazało podczas odsłuchu, bez problemu akceptuje także pliki WAV aż do 24 bitów i 192 kHz.

Za pomocą *BDT20* odtworzymy płyty optyczne Blu-ray pojedyncze i dwuwarstwowe, wraz z funkcją *BD-Live*, płyty DVD, DVD-+R/+RW, DVD-R/RW, CD i CD-R/RW. Na płytach może się znaleźć obraz do 1080p/24 (ale nie 3D) i/lub dźwięk do 24/192 PCM, Dolby TrueHD i TS-HD Master Audio, WMA9 i mp3. Na pierwszy rzut oka to specyfikacja podobna jak w przypadku innych odtwarzaczy tego testu – ale nie do końca.

Harman Kardon BDT20

Łącza

Dobrze pamiętam pierwszy odtwarzacz Blu-ray Denona, w którym zastosowano ten sam pomysł: odtwarzacz ma być jedynie cyfrowym transportem, współpracującym z amplitunem AV/procesorem lub przetwornikiem C/A (ew. jedynie z płaskim ekranem TV). Dlatego wtedy w Denonie, a teraz w Harmanie, mamy tylko wyjście HDMI (tutaj v1.3a), przez które prześlemy sygnał wideo do 1080p Deep Colour (ale nie 3D) oraz dodatkowo koaksjalne wyjście cyfrowe S/PDIF dla audio – tym z kolei wyślemy na zewnątrz sygnał do 24 bitów i 192 kHz. Urządzenie wyposażono we wszystkie dekodery, włącznie z bezstratnymi Dolby TrueHD i TS-HD Master Audio, które można wewnątrz zdekodować, zamienić na LPCM (ale skonwertować na sygnał analogowy w zewnętrznym przetworniku cyfrowo-analogowym).

Wnętrze

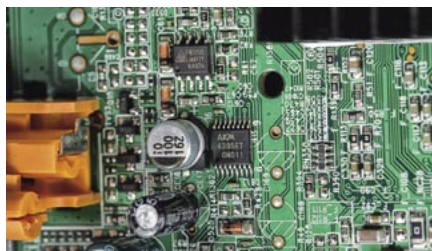
Wnętrze jest w dużej części puste... z boku znajduje się napęd z metalową nakładką, która go usztywnia, przykręcony bezpośrednio do dna obudowy. Wygląda podobnie jak napęd Cambridge Audio czy Anthem i stawiam, że dostarczyła go firma ASA Tech. Płytką z procesorem jest bardzo podobna do tej, jaką widziałem w Denonie. Tutaj jednak radiator jest mniejszy i przyklejony silikonem bezpośrednio do układu LSI Mediatek MTK8575 (procesor wideo), gdzie dekodowane są obraz i dźwięk. Na płytce widać jednak otwory, przez które przechodzą śruby mocujące radiator w odtwarzaczu Denona... Z boku zamontowano zasilacz impulsowy z pojedynczym transformatorem.

Wrażenie

To odtwarzacz minimalistyczny – ma tylko wyjścia cyfrowe i łącze z Ethernetem. Jak się nad tym zastanowimy, jest to sensowne rozwiązanie, bo w 99% przypadków i tak wysyłamy obraz i dźwięk przez HDMI, a jeśli bardzo chcemy, to możemy zdekodować sygnał audio w zewnętrznym „daku”. Na plus należy zaliczyć bardzo dobry pilot zdalnego sterowania oraz bardzo obszerną instrukcję w wielu językach, wydrukowaną na eleganckim, kredowym papierze. Wygląda to ładnie, choć z ochroną środowiska ma niewiele wspólnego.



Obowiązkowe gniazdo USB obsługuje tu dźwięk mp3 do 320 kbps, WMA i AAC, ale i WAV 24/192.



To może być zaskoczeniem – przetwornik audio C/A AKM 4385, tutaj niewykorzystany... Cała płytka jest jednak „kitem” kupowanym przez różne firmy, które uruchamiają tylko jej wybrane elementy.

DŹWIĘK I OBRAZ

Jak już wyjaśniliśmy przy opisie konstrukcji Harmana, jest to tak naprawdę „cyfrowy transport dźwięku i obrazu”. Taka konfiguracja wyklucza udział odtwarzacza w bezpośrednich porównaniach brzmienia – to zależy głównie od jakości dekodów i przetworników... Pozostało mi zaaranżować odsłuch Harmana w roli transportu, z wykorzystaniem do dekodowania C/A testowanego niedawno, niedrogiego przetwornika rDAC firmy Arcam. Ponieważ przez wejście S/PDIF jest on w stanie przyjąć sygnał do 24/192, miałem zapewnioną kompatybilność. W roli transportów, jako punkt odniesienia posłużyły mi mój odtwarzacz CD z napędem Philipsa CDPPro-2 a także odtwarzacz BDP100 Arcama.

Sprawdziłem też inne odtwarzacze tego testu, żeby ustalić, jak na dźwięk wpływa sam Harman. Brzmienie tandemu Harman + Arcam było spokojne i zrelaksowane. Wyraźnie słyszało się uspokojenie dynamiki. Nie chodzi o jej kompresję – przy dobrym materiale, jak z płyty „Five Songbirds” First Impression Music, uderzenie dźwięku może być mocne i szybkie. Zmiany wprowadzane przez Harmana są bardziej strukturalne – wszystkie płyty CD (bo o nich teraz mówię) były rozluźnione, uspokojone, swobodniejsze. Złagodzenie uderzenia skutkuje subiektywnym wydłużeniem. Utwory ładnie, przyjemnie się sączą, nie denerwując, nie spinając. Czasem, jak przy płycie „The

Dark Side Of The Moon” Pink Floyd przydałoby się trochę więcej szaleństwa, patosu, wykopu. To samo wrażenie miałem przy odtwarzaniu nowego remasteru na złocie płyty „Machine Head” Deep Purple.

Puśćmy jednak coś, co na podobnej stylistyce zyskuje, jak chociażby „...Featuring”, najnowszą płytę Norah Jones, czy może nową płytę Cassandry Wilson „Silver Pony” i dużo się zmieni. Nie przybędzie szybkości ani uderzenia, jednak teraz to nie przeszkadza, a złożą się na spójne, przyjemne, klimatyczne granie – takie, jakiego w tym przypadku oczekujemy.

Chociaż tego w instrukcji nie znajdziemy, BDT20 ładnie rozpoznał i zagrał pliki WAV aż do 24 bitów i 192 kHz. Podczas ich odtwarzania na wyświetlaczu urządzenia pokazywana jest nazwa pliku, zaś na ekranie podłączonego monitora informacje zapisane w ID pliku. Warto więc je sobie wcześniej zedytować. Dźwięk plików był bardzo zbliżony do tego, co słyszałem z CD.

Filmy z DVD i BD pokazały głębokie, ciepłe kolory, nieco szumu w ciemnych miejscach i dobrą, ale nienadzwyczajną detaliczność. Zaskoczył mnie obraz 720p grany z pendrajwa. „Californication” miało głębokie, ciepłe barwy, płynność i tylko niski szum. Dopiero przy wymagającym materiale 1080p z „Kompanii braci” (njp z HD DVD) widać było, że dedykowany odtwarzacz plików robi to lepiej. Ale nie było przepaści. Obrazy tego typu Harman odtwarzał lepiej niż pozostałe odtwarzacze tego testu!



Od liczby gniazd przyłączeniowych BLX 200 nie dostaniemy zawrotu głowy... HDMI, RCA (cyfrowe) oraz Ethernet. Oznacza to, że musimy współpracować jedynie albo z TV, albo z amplitunerem AV. Systemy stereo – tylko pod warunkiem skorzystania z zewnętrznego przetwornika C/A.

BDT20

CENA: 2300 ZŁ

DYSTRYBUTOR: RB
www.jbl.pl

WYKONANIE

Oryginalny design Harmana w ramach niskiej i głębokiej obudowy, wewnątrz prosta konstrukcja.

FUNKCJONALNOŚĆ

Tylko źródło sygnału cyfrowego (HDMI plus koaks.), ale i czytnik pendrajwów dla plików 24/192. Ergonomiczny pilot.

BRZMIENIE

Uspokojone, odstresowane, tonalnie dobrze zrównoważone.

OBRAZ

Mocne kolory, mało szumu. Lepiej z BR, ale i z DVD dobrze.

— R E K L A M A —